



foto. CiWF



foto. CiWF



foto. CiWF

Co oznacza pierwsza cyfra kodu na skorupce?



foto. CiWF

nr 0

chów ekologiczny:

stały dostęp do wybiegu na świeżym powietrzu, kury mogą zaspokajać swoje naturalne potrzeby, żywione są paszą ekologiczną



foto. CiWF

nr 1

chów wolnowybiegowy:

stały dostęp do wybiegu na świeżym powietrzu, kury mogą zaspokajać swoje naturalne potrzeby



foto. CiWF

nr 2

chów ściółkowy:

możliwość swobodnego poruszania się po kurniku, kury mogą zaspokajać wiele ze swoich naturalnych potrzeb



foto. CiWF

nr 3

niehumanitarny chów klatkowy:

niepozwalający ptakom na zaspokajanie żadnych naturalnych potrzeb, poza jedzeniem i piciem

Wydanie zostało sfinansowane ze środków Compassion in World Farming www.ciwf.org.uk

Opracowanie: OTOZ Animals, ul. Świętojańska 41/16, 81-391 Gdynia
tel./fax: (+58) 550 43 73, e-mail: biuro@otoz.pl, www.otoz.pl
Tekst: mgr inż. E. Rudzińska
Zdjęcie na okładce dzięki uprzejmości A. Ruty

NIESTETY WCALE NIE BAJKA O POCHODZENIU JAJKA



foto. OTOZ Animals

Rozdział pierwszy: opisujący pewną panią X



Mewa, fot. K. Łapińska

Pani X to już starsza osoba. Bardzo lubi zwierzęta, niedawno przygarnęła ze schroniska kilkunastoletniego pieska Burka. Nie tylko ma dobre serce, jest też odpowiedzialna. Dlatego do karmnika na balkonie nie wsypuje okruszków chleba, ale specjalną mieszankę ziaren. Znajomy ornitolog wytłumaczył jej, że podając nieodpowiedni pokarm, można ptakom zaszkodzić, a pani X przecież nie chciałaby zrobić im krzywdy.

Dzisiaj pani X ma ochotę na jajecznicę. W sklepie odruchowo sięga po opakowanie najtańszych jajek. Wiadomo jak to jest na emeryturze. Z etykiety spogląda na nią dorodna nioska, dumna najwyraźniej ze zniesionego przed chwilą, do gniazda pełnego słomy, apetycznego jaja. W samiuteńkim rogu na dole umieszczono drobnym druczkiem lakoniczną informację: „chów kłatkowy”, ale staruszka niedowidzi. Nie wie również, co oznacza wybita na skorupce cyfra 3.



fot. CiWF

Pani X uśmiecha się. Przypomina sobie wczasy na wsi.



fot. CiWF

Rozdział drugi: scenka, którą pani X widzi oczyma wyobraźni



fot. M. Sychta

Wieś. Letni dzień. Po obejściu chodzą kury. Są całkowicie pochłonięte kurzymi sprawami. Zaaferowane gładczą, trzepią skrzydłami, grzebią w ziemi (a nuż uda się dopaść dżdżownicę?). Co jakiś czas któraś podbiega do kupki piasku w kącie podwórka. Hmm... piaskowa kąpiel, prawdziwa rozkosz!!! Spójrzcie z jakim zapalem zagrzebuje się strosząc piórka, a potem otrząsa. I jeszcze raz, i jeszcze!



fot. CiWF



fot. CiWF

Królem tego światka jest kogut. Sprawia wrażenie nieco zarozumiałego. Najwyraźniej pyszni się ogonem, złożonym z długich, opalizujących piór. Co jakiś czas przystaje i pieje głośno.

Gdy zacznie się ściemniać, kury wrócą do kurnika i usadowią się na grzędach. Bez troski jest życie kur...



fot. CiWF

Rozdział trzeci: co dzieje się w kurniku, z którego pochodzą kupione przez panią X jajka?



fot. CiWF

W betonowej hali ciągnie się kilkanaście rzędów piętrowo ułożonych klatek, po pięć kur w jednej, razem kilkadziesiąt tysięcy niosek. Każda wegetuje na powierzchni mniejszej od kartki formatu A4.

Wszystko jest zmechanizowane. Z umieszczonych na suficie świetlówek sączy się światło o specyficznej barwie; działa otępiająco, inaczej pozbawione naturalnych bodźców ptaki zadziobałyby się na śmierć. Nic tu nie jest przypadkowe. Cykl pracy lamp, wilgotność powietrza, temperatura są dobrane, żeby zmusić organizm kury do produkcji jak największej ilości jaj.

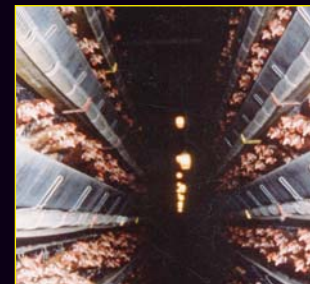
To już nie kurnik, to fabryka.



fot. CiWF

Dwa razy dziennie po hali przechadza się pracownik: zbiera padłe zwierzęta.

Kura w klatce niczym nie przypomina nioski z etykiety: chuda, wyłysiała - efekt stresu i zbyt intensywnej produkcji. Nie wie, co to kąpiele piaskowe, nie może rozprostować skrzydeł... Jej życie potrwa rok, może dwa lata. Opuści klatkę dopiero, gdy po zakończonym cyklu produkcyjnym odwieżą ją do ubojni.



fot. CiWF

Jak myślicie, czy gdyby pani X o tym wiedziała, kupiłaby jajka oznaczone numerem 3?